

URZĄD SĘDZIEGO „KORONĄ ZAWODÓW PRAWNICZYCH”- MITY I RZECZYWISTOŚĆ

Sędzia Barbara Godlewska-Michalak, Rzecznik Prasowy Krajowej Rady Sądownictwa

Panuje powszechne przekonanie, że dzięki zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych i wprowadzeniu regulacji prawnych dotyczących naboru na stanowiska sędziowskie - urząd sędziego będzie na tyle atrakcyjny, że przyciągnie szerokie grono przedstawicieli innych zawodów prawniczych i stanie się ich „koroną”. I jak to często bywa, założenia rozminęły się z rzeczywistością, a najlepiej świadczą o tym liczby. Te same liczby przeczą także powtarzanym opiniom, że Krajowa Rada Sądownictwa niechętnym okiem patrzy na kandydatury radców prawnych czy adwokatów starających się o nominacje sędziowskie i przede wszystkim promuje osoby związane ze środowiskiem sędziowskim, czy szerzej sądowym.

I tak od 1 stycznia 2010 roku do 30 listopada 2010 roku Krajowa Rada Sądownictwa rozpatrzyła 1305 wniosków o powołanie na wszystkie stanowiska sędziowskie (w sądach powszechnych, wojskowych, administracyjnych, w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym). O powołanie na stanowisko sędziego ubiegało się 332 sędziów oraz byłych sędziów, 352 asystentów, 464 referendarzy, 31 adwokatów, 47 prokuratorów, 61 radców prawnych i 17 osób reprezentujących inne zawody. Krajowa Rada Sądownictwa podjęła uchwałę o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydatur 306 osób, w tym 143 sędziów, 53 asystentów, 85 referendarzy, 7 adwokatów, 9 prokuratorów, 8 radców prawnych i 1 osoby wykonującej inny zawód prawniczy. Pozytywnie zatem zaopiniowała 43% wniosków sędziów, 15% wniosków asystentów, 18% wniosków referendarzy, 22,5% wniosków adwokatów, 19% wniosków prokuratorów, 13% wniosków radców prawnych i 0,6% wniosków osób z innych zawodów prawniczych.

Pozornie wydawałoby się, że zaprezentowana na wstępie teza jest słuszna, bowiem spośród uchwał Krajowej Rady Sądownictwa o przedstawieniu kandydatów na urząd sędziego najwięcej dotyczy sędziów. Pamiętać jednak trzeba, że w tej grupie pozytywnie zaopiniowani kandydaci to osoby ubiegające się o stanowisko sędziego sądu wyższego. Wśród tych zaś wniosków nie było wniosków przedstawicieli innych zawodów prawniczych.

O urząd sędziego w sądzie rejonowym ubiegało się 24 adwokatów (w trakcie procedury nominacyjnej 7 wniosków zostało cofniętych). Krajowa Rada Sądownictwa pozytywnie zaopiniowała kandydatury 7 spośród nich, co oznacza, że 29,2% adwokatów starających o ten urząd zostało przedstawionych do nominacji sędziowskich, natomiast tylko

15% wniosków asystentów i 18% wniosków referendarzy ubiegających się o urząd sędziego w sądach rejonowych zostało pozytywnie zaopiniowanych. Jeśli chodzi o wnioski radców prawnych, to procent (ok. 12,5%) przedstawionych Prezydentowi RP kandydatów jest gorszy niż w stosunku do adwokatów, ale zbliżony do przedstawionych kandydatów spośród asystentów i referendarzy. Trudno zatem zgodzić się z opinią o dyskryminacji kandydatów na urząd sędziego z innych zawodów prawniczych. Na tym tle niezrozumiałe jest twierdzenie, że Krajowa Rada Sądownictwa oraz środowisko sędziowskie patrzy z niechęcią na tych kandydatów.

Popularna i niekwestionowana przez wszystkich prawników teza „ urząd sędziego jest koroną wszystkich zawodów prawniczych” zawiera w sobie fundamentalne założenie – sędziami zostaną najlepsi z najlepszych prawników. Mają to być osoby posiadające nie tylko rozległą wiedzę prawniczą, ale także doświadczenie zawodowe, cieszący się autorytetem i prestiżem w środowisku prawniczym. Tymczasem z wnioskami o powołanie na urząd sędziego spośród innych zawodów prawniczych niż sędziowie występują dwie grupy prawników: jedna to mający niewielkie doświadczenie zawodowe młodzi adwokaci lub radcowie prawni, druga to osoby u schyłku działalności zawodowej. Ponadto nagminnie kandydaci spośród innych zawodów prawniczych przedstawiają do oceny kwalifikacji bardzo szczupły i często niewystarczający materiał, co przy braku znajomości kandydata z sali sądowej (obecnie istnieje możliwość równoczesnego zgłaszania się kandydata w wielu sądach na terenie całego kraju) powoduje negatywną ocenę środowiska, jak również Krajowej Rady Sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa przed przystąpieniem do podjęcia uchwały o przedstawieniu lub odmowie przedstawienia kandydata powołuje zespoły, które analizują złożone wnioski. By wybrać najlepszego spośród kandydujących na urząd sędziego bardzo często członkowie zespołu zapraszają na bezpośrednią rozmowę kandydatów po to, by poznać motywy decyzji, predyspozycje do zawodu lub wyjaśnić wątpliwości, które ujawniły się podczas analizy zebranych opinii. Zespoły te dysponując opiniami przedstawionymi przez sędziego wizytatora, kolegium właściwego sądu okręgowego, zgromadzenie ogólne sędziów sądu okręgowego, Ministra Sprawiedliwości, oraz oceną przydatności kandydata, dzięki bezpośredniemu kontaktowi, przedstawiają Radzie propozycje wniosku o przedstawieniu bądź nieprzedstawieniu Prezydentowi RP kandydata na stanowisko sędziego. Wybór kandydata na urząd sędziego to konkurs. Podejmując uchwałę Krajowa Rada Sądownictwa wybiera najlepszego spośród kandydatów zgłoszonych na wolne miejsce.

Nie może ująć z pola widzenia również i ta okoliczność, że drugą grupą kandydatów najczęściej starających się o powołanie na urząd sędziego spośród innych zawodów

prawniczych są osoby bliskie zakończenia kariery zawodowej adwokata czy radcy prawnego. Krajowa Rada Sądownictwa wybierając wśród kandydatów najlepszego musi mieć na uwadze również i to, że liczba spraw oczekujących na rozstrzygnięcie w sądach wymaga wiedzy i doświadczenia zawodowego, ale także zdrowia i siły. Krajowa Rada Sądownictwa podobnie jak i środowisko sędziowskie chciałaby widzieć do powołania na urząd sędziego, jak to jest w innych krajach europejskich, takich kandydatów, których wiedza, doświadczenie i cały dorobek zawodowy mogłby doskonale sprawdzić się w służbie sędziowskiej.

Na zakończenie chciałabym podkreślić, że choć adwokaci stanowią drugą, po sędziach, najliczniejszą - jeśli chodzi o odsetek zgłoszeń zakończonych powodzeniem - grupę zawodową, otrzymującą nominacje sędziowskie, to jednak wciąż liczba składanych przez przedstawicieli tego zawodu wniosków nie jest zadowalająca i nie pozwala mówić o zainteresowaniu urzędem sędziego. Wydaje się, że póki status sędziego nie będzie na tyle atrakcyjny – także finansowo – aby przyciągał dobrych i doświadczonych prawników z innych zawodów prawniczych póty taki stan będzie się niestety utrzymywał.

*sędzia Barbara Godlewska-Michalak
Rzecznik Prasowy
Krajowej Rady Sądownictwa*